

A400M - bez uzgodnienia stanowisk

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 14 stycznia 2010

Spotkanie narodowych dyrektorów uzbrojenia w Londynie, poświęcone przyszłości programu transportowego Airbusa A400M nie zakończyło się porozumieniem. Niemcy i Wielka Brytania zachowały dystans do planów dofinansowania programu.

Zdjęcie: Airbus Military

Najbardziej negatywne stanowisko zajmuje Turcja, której przedstawiciele stwierdzili, że nie zamierzają przeznaczać żadnych, dodatkowych środków na A400M. Tymczasem szacuje się, że prace rozwojowe pochłoną o 5 mld Euro więcej, niż planowano, zaś dostawy samolotów seryjnych aż o 11 mld Euro. Dane to powodują, że łączny koszt 180 *europijskich* A400M będzie niemal dwukrotnie wyższy, niż zakładana w 2003 wartość 20 mld Euro.

Stanowisko Ankary, która zamówiła 10 samolotów, nie jest jednak najważniejsze. Kluczowe znaczenie dla powodzenia programu będą miały decyzje, podjęte przez władze w Paryżu i Berlinie. Francuzi zamówili bowiem 60, zaś Niemcy - 50 ciężkich transportowców.

Ci pierwsi zdecydowanie opowiedzieli się za kontynuowaniem programu i są największym adwokatem Airbusa. Minister obrony, Herve Morin stwierdził w wywiadzie radiowym, że jego kraj jest gotowy ponieść dodatkowe wydatki, by doprowadzić projekt do finału. *Musimy nadal prowadzić negocjacje i podzielić dodatkowe koszty, między kraje członkowskie i producenta*, powiedział Morin. Dodał, że ma nadzieję, na osiągnięcie porozumienia przed szczytem NATO, planowanym na 4-5 lutego. Jego stanowisko jest w zasadzie spójne z tym, co kilka dni temu powiedzieli szefowie EADS i Airbusa (zobacz: [Ultimatum Gallois](#)).

Podobną linię zaprezentował rząd Hiszpanii, w którym znajduje się siedziba Airbus Military i który - obok Francji - będzie najbardziej zaangażowany w działania okresu rozwojowego i produkcję finalną. Minister obrony tego kraju, Carme Chacon powiedział dzisiaj w Brukseli, że zainteresowane państwa i Airbus *muszą osiągnąć rozsądne porozumienie, które pozwoli zakończyć sukcesem ten wielki projekt*. Nie powiedział jednak, czy Madryt ,tak samo jak Paryż, bezkrytycznie zamierza wydać dodatkowe środki na zakup planowanych 27 maszyn.

Pozostający na drugim biegunie Niemcy nie zrewidowali znacząco swojego wcześniejszego stanowiska. W przeddzień spotkania w Londynie, Ulrich Wilhelm rzecznik rządu powiedział, że jego kraj stara się dojść do porozumienia jednak w zgodzie z *podpisaną umową* i bez zbędnego pośpiechu.

Jeszcze bardziej powściągliwi byli Brytyjczycy, który zamówili 25 samolotów. Ustami rzecznika prasowego resortu obrony, podkreślili swoje zaangażowanie w projekt A400M, jednak *nie za wszelką cenę*. Dodajmy, że Londyn oczekując na opóźniające się dostawy Airbusa, zdążył zakupić partiami kilka C-17 Globemaster III amerykańskiego Boeinga (zobacz: [Siódmy C-17 RAF](#)), co bez wątpienia zmniejsza zainteresowanie zakupem wszystkich, przewidywanych 25 egz. A400M.



Zdjęcie: Airbus Military

Najbardziej negatywne stanowisko zajmuje Turcja, której przedstawiciele stwierdzili, że nie zamierzają przeznaczać żadnych, dodatkowych środków na A400M. Tymczasem szacuje się, że prace rozwojowe pochłoną o 5 mld Euro więcej, niż planowano, zaś dostawy samolotów seryjnych aż o 11 mld Euro. Dane to powodują, że łączny koszt 180 *europejskich* A400M będzie niemal dwukrotnie wyższy, niż zakładana w 2003 wartość 20 mld Euro.

Stanowisko Ankary, która zamówiła 10 samolotów, nie jest jednak najważniejsze. Kluczowe znaczenie dla powodzenia programu będą miały decyzje, podjęte przez władze w Paryżu i Berlinie. Francuzi zamówili bowiem 60, zaś Niemcy - 50 ciężkich transportowców.

Podobną linię zaprezentował rząd Hiszpanii, w którym znajduje się siedziba Airbus Military i który - obok Francji - będzie najbardziej zaangażowany w działania okresu rozwojowego i produkcję finalną. Minister obrony tego kraju, Carme Chacon powiedział dzisiaj w Brukseli, że zainteresowane państwa i Airbus *muszą osiągnąć rozsądne porozumienie, które pozwoli zakończyć sukcesem ten wielki projekt*. Nie powiedział jednak, czy Madryt ,tak samo jak Paryż, bezkrytycznie zamierza wydać dodatkowe środki na zakup planowanych 27 maszyn.

Pozostający na drugim biegunie Niemcy nie zrewidowali znacząco swojego wcześniejszego stanowiska. W przeddzień spotkania w Londynie, Ulrich Wilhelm

rzecznik rządu powiedział, że jego kraj stara się dojść do porozumienia jednak w zgodzie z *podpisaną umową* i bez zbędnego pośpiechu.

Jeszcze bardziej powściągliwi byli Brytyjczycy, który zamówili 25 samolotów. Ustami rzecznika prasowego resortu obrony, podkreślili swoje zaangażowanie w projekt A400M, jednak *nie za wszelką cenę*. Dodajmy, że Londyn oczekując na opóźniające się dostawy Airbusa, zdążył zakupić partiami kilka C-17 Globemaster III amerykańskiego Boeinga (zobacz: [Siódmy C-17 RAF](#)), co bez wątpienia zmniejsza zainteresowanie zakupem wszystkich, przewidywanych 25 egz. A400M.

Powiązane wiadomości

[A400M – bez uzgodnienia stanowisk \(2010-01-14\)](#)

[Siódmy C-17 RAF \(2010-01-06\)](#)

[Ultimatum Gallois \(2010-01-12\)](#)

[Zamrożenie programu A400M? \(2008-09-22\)](#)

[710 mln strat EADS \(2007-11-12\)](#)

[Wreszcie komplet silników dla A400M \(2008-03-08\)](#)

[Roll-out A400M \(2008-06-27\)](#)